

Natural Dread Killaz, Podzielone role

Podzielone role, role role podzielone
Wszyscy współpracują,
Nikt nikomu nie wchodzi w drogę /2x
Ja jestem MC a Ty DJ Produca
Ja bujam tekstem, a Ty bitem ruszasz
Dajesz po uszach wszyscy giną przy tych katuszach
Dawaj radę z tym dziwnym podkładem
A mym zadaniem niech będzie nawijanie
Publiki balansowanie, rymowanie z przesłaniem
Przeplatanie zdania ze zdaniem
Na parkiet pań wymiatanie
Dancehall nakręca mi banię
taką mam manię
gdy tylko przy mikrofonie stanę
nie myślę o niczym za wyjątkiem tego by
ten wyczyn był tym czym chcę by był
Kreowany styl szablonowy nowy nowy całkiem nowy
Łapiesz coś z tej mowy ? Pierwsze koty za płoty
To jest dobry motyw wiesz czym zajmują się dejoty
Winyłami wypełnione ich gabloty, godzinami szorują płytami
Między czterema ścianami w swoim fachu obeznani
?? poganiane rękami, wielki show, bo to flow
Podzielone role ja rymować wole gdy Produca klei bity
wydaje płyty z branżą jest dobrze obyty
Studyjne gabaryty duże, małe niczym szczyty
Widok całkiem syty
ja tu gdy Ty tam z Tobą tłum tam
Nie narzekaj przecież nie jesteś sam /2x
Podzielone role, role role podzielone
Wszyscy współpracują,
Nikt nikomu nie wchodzi w drogę /2x
Słuchawki na uszy,
bit receptory ruszy
Zagłuszy Ciszę duszy
I zachęci mnie do gadki
wertuję zapisane kartki
Kończę drina w bakarni
Nie dla mnie pisane są farty
Wiem jaka rola jest mi przydzielona
Zostanie na pewno sumiennie wypełniona
Słów składanie, to moja misja
a poteż traktuję jak przystań
tych słów które siedzą we mnie
o tym chętnie bębnie
W miarę umiejętnie
Staram się nie odrębnie
pogłębiać głębie
Swoich możliwości
Akustyk podkręć mocniej głośnik
Zdejmij zakłócenia z mych fal nośnych
Boś Ty jest od każdej prośby aby wokal z podkładem był znośny
By na końcu sali ludzie z krzesel pospadali
Porwać się na parkiet dali
Rym tu wali
jak Mohamed Ali
widzę wszyscy cali
Dancehall fani stale nogi rani
Razem ze nami i tak ma być do końca
Niech prawdziwą Jamajką
Zostanie opętana Polska
Podzielone role, role role podzielone
Wszyscy współpracują,
Nikt nikomu nie wchodzi w drogę /2x